



## IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU • ROK C



## Blżej Biblii



*Ewangelia: Łk 15, 1 - 3. 11 - 32*

A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie.

### Łatwo zostać złym!

Mając sporo pieniędzy, łatwo można znaleźć towarzyszy gotowych do zabaw i wesołego życia. W zamożnym domu rodzinnym nie trzeba było troszczyć się o jutro. I dlatego tutaj również nie pomyślał młodzieniec o przyszłości. Pieniądze szybko znikają i to na zabawy nie najlepszego gatunku. Nieobecność rodziców, krewnych i znajomych pozwala mu bez wstydu prowadzić takie życie. Upomnienia rodziców, opinia środowiska są w młodym wieku wielką pomocą do dobrego życia; są barierą, którą zwykle wstydy się przekroczyć. Młody człowiek zapomina też o Bogu. Wraz z pieniędzmi skończyło się wesołe życie. W krainie, do której zawędrował zapanował głód. Chcąc uniknąć śmierci głodowej, wynajął się do pasienia świń. Świńska pasza nie jest pożywieniem odpowiednim dla człowieka, ale i tej mu czasem brakowało.

Drogi Przyjacielu! Jakiego dna trzeba doświadczyć, aby się zmienić? Głód i opuszczenie są mocnym bodźcem do żalu i nawrócenia. Trzeba jednak przeżyć miłość ojca i Boga i żal, że się ich obraziło, aby nawrócenie było trwałe. Nie zwlekajmy więc z powrotem do Ojca. On wciąż nas wygląda i czeka...

*ks. Sylwester*

### Co marnotrawny syn zmarnował

Dlaczego właściwie młodszego syna nazywa się „synem marnotrawnym”? Domagał się tego, co mu się słusznie należało, i zrobił z tym, co uważał za słuszne. W ten sposób staje się zwykle po stronie zwycięzców, on jednak znalazł się po stronie przegranych. Wyzwał się odpowiedzialności, na szwank naraził swoją godność i tym samym samego siebie. Ocaliło go miłosierdzie ojca - nie należało mu się, było darem.



Miłość Boga, uosobionego w postaci ojca, do grzesznika występującego jako syn marnotrawny szeroko jest w przypowieści opisana. Cała przypowieść tak jest ułożona, aby tę miłość specjalnie uwidatnić; opowiadanie jest podzielone na dwie części i zakończone tym samym zdaniem. W pierwszej części główną osobą jest syn młodszy, w drugiej — starszy; ojciec, pełen miłości, jest postacią, która dwie części opowiadania łączy w jedną całość.

Dalszym rozwinięciem, a równocześnie pogłębieniem tej miłości jest przebaczenie marnotrawnemu synowi wszystkich jego przewinień. Gdy syn wyznał swoje grzechy, ojciec nie pozwolił mu już nawet skończyć tych słów. Przerwał mu rozkazem zwróconym do niewolników, aby przybrali jego syna i przygotowali ucztę. Niecierpliwosć stęsknionego ojca występuje tutaj jeszcze wyraźniej: pierwsze słowo rozkazu „prędko” określa, jak niewolnicy mają nakaz wykonać.

Jeszcze większym wyrazem miłości ojca jest radość z nawrócenia i odnalezienia syna. Powrót syna to dla niego jak gdyby zmartwychwstanie tego, który zmarł, i odnalezienie ukochanego po długim szukaniu. Ile zaś te słowa zawierają ojcowskiego uczucia do nawróconego, powracającego syna, to widać z porównania ich ze słowami powtórzonymi przez sługę: z jego ostrożnej relacji zwróconej do starszego brata wynika, że ojciec kazał zabić tłuste cielę, bo „zdrowego odzyskał” syna.

Przykry incydent ze starszym synem ma za zadanie jeszcze bardziej podkreślić ojcowską miłość. Ojciec również starszego syna otacza miłością, on jednak gniewa się i czyni ojcu wymówki, ponieważ przyjął marnotrawnego młodszego syna i wydał ucztę na jego cześć, czego nigdy nie robi dla starszego; o młodszym swym bracie mówi starszy syn jak o kimś dla siebie obcym, wyrażając tylko pogardę dla grzesznika i nie zwracając uwagi na to, że rani ojcowską miłość. Jednakże słowa pogardy dla brata, który źle postępował, jeszcze bardziej uwidatniają ojcowską miłość; ojcowskie „synu” przy tej pogardzie i łagodne słowa usprawiedliwienia, wypowiedziane mimo niewłaściwego zachowania się starszego syna, wskazują, że ojciec miłuje obydwu synów równie głęboko; nie zmienia on też swej decyzji co do starszego syna, a raczej ją uzasadnia.

Ojciec z przypowieści o synu marnotrawnym jest ze względu na swoją miłość postacią wielką; Jezus malując ją nie powtarzał ciągle tych samych przymiotników, które w słuchaczach miały wywołać wrażenie wielkości opisywanego bohatera, raczej pozwolił zajrzeć do jego serca, przedstawił ojca w dwóch trudnych sytuacjach, z jego głęboką miłością.

Miłość do nawróconego grzesznika, jest tym, co wyraża ostatnie zdanie przypowieści i do czego dążą wszystkie tam opowiedziane wypadki; ona jest również wynikiem dwóch poprzednich przypowieści; wszystkie zatem trzy przypowieści razem łączą się z zdaniem Jezusa o wielkiej radości w niebie z nawrócenia nawet jednego grzesznika; wyjaśniają też faryzeuszom i uczynom, wspomnianym wyżej, dlaczego Jezus przebywa z grzesznikami.

# „Miłość nie pamięta złego”

Orędzie Papieża Jana Pawła II na Wielki Post 2001 r.

Liczne i krwawe konflikty nękające ludzkość, wywołane czasem z fałszywie pojętych pobudek religijnych, wzniosły mury nienawiści i przemocy między narodami. Zdarza się, że mury te dzielą także różne ugrupowania i społeczności w tonie Jednego narodu. Niejednokrotnie obserwujemy z bolesnym poczuciem bezsilności, jak na nowo wybuchają konflikty, które uważano za ostatecznie uśmierzone, i odnosimy wrażenie, że niektóre narody wciąż gnęte zostały w przemożny wir przemocy, który będzie bez końca pochłaniał ofiary, oraz że nie ma żadnej konkretnej możliwości rozstrzygnięcia tych konfliktów. Wołania o pokój, wznoszące się z wszystkich części świata, pozostają nieskuteczne: nie udaje się podjąć niezbędnych działań, które doprowadziłyby do upragnionego pojednania.

Wobec tej niepokojącej sytuacji chrześcijanie nie mogą pozostać obojętni. Właśnie dlatego w czasie zakończonego niedawno Roku Jubileuszowego prosiłem Boga w imieniu Kościoła o przebaczenie grzechów Jego dzieci. Jesteśmy świadomi, że przewinienia chrześcijan przesłoniły niestety Jego nieskalane oblicze, ale ufni w miłosierną miłość Boga, który skruszonemu nie pamięta złego, wiemy też, że zawsze możemy z nową nadzieją wyruszyć w dalszą drogę. Miłość Boża znajduje najwyższy wyraz właśnie wtedy, kiedy niewdzięczny i grzeszny człowiek zostaje na powrót dopuszczony do pełnej komunii z Nim. W tej perspektywie „oczyszczenie pamięci” jest przede wszystkim kolejnym wyznaniem wiary w Boże miłosierdzie, które to wyznanie Kościół na różnych szczeblach winien wciąż z przekonaniem powtarzać.

Jedyną drogą do pokoju jest przebaczenie. Przyjęcie i ofiarowanie przebaczenia umożliwia nadanie nowej jakości relacjom między ludźmi, przerywa spiralę nienawiści i zemsty, kruszy kajdany zła, krępujące serca przeciwników. Dla krajów dążących do pojednania i dla wszystkich, którzy pragną pokojowego współistnienia ludzi i narodów, nie ma innej drogi niż przebaczenie - przyjęte i darowane. Jakież bogactwo zbawiennych pouczeń znajdujemy w słowach Chrystusa: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt 5, 44-45). Miłość do tych, którzy nas skrzywdzili, rozbroi przeciwnika i może przemienić nawet pole bitwy w miejsce solidarnej współpracy.

To wyzwanie staje przed konkretnymi ludźmi,

ale także przed społecznościami, narodami i całą ludzkością. W szczególny sposób dotyczy rodzin. Nie jest łatwo nakłonić się do przebaczenia i pojednania. Pojednanie może sprawiać trudność nawet wówczas, gdy konflikt powstał z naszej własnej winy. Jeśli zaś winien jest ktoś inny, może ono wręcz być postrzegane jako nieuzasadnione upokorzenie. Aby uczynić krok ku pojednaniu, trzeba wpięć się do drogi wewnętrznego nawrócenia: trzeba mieć odwagę, aby pokornie podporządkować się przykazaniu Jezusa. Jego słowo nie pozostawia wątpliwości: nie tylko ten, kto jest przyczyną wrogości, ale i ten, kto jej doznaje, winien dążyć do pojednania (por. Mt 5, 23-24). Chrześcijanin winien zawrzeć pokój nawet wówczas, gdy czuje się ofiarą kogoś, kto go niesłusznie znieważił i uderzył. Sam Chrystus tak postąpił. Oczekuje On, że uczeń pójdzie w Jego ślady, przyczyniając się przez to do odkupienia brata.

W naszej epoce przebaczenie coraz bardziej jawi się jako nieodzowny wymiar prawdziwej odnowy społecznej oraz jako warunek utrwalenia pokoju na świecie. Kościół, głosząc przebaczenie i miłość nieprzyjaciół, jest świadom, że wzbogaca duchowe dziedzictwo całej ludzkości o nowy sposób budowania relacji z bliźnimi; sposób z pewnością nietławy, ale niosący wielkie nadzieje. Wie także, że może w tym liczyć na pomoc swego Pana, bo On nigdy nie opuszcza tych, którzy w obliczu trudności uciekają się do Niego.

cdn.

## Modlitwa Boskiego Więźnia Miłości

O Boski Więźniu, Więźniu Miłości  
w postać białego Chleba spowity!  
W złotym Tabernakulum przebywasz  
I dniem – gdy blask rozjaśnia nieboskłon w błękitach  
I nocą gwieździstą – gdy mgły kryją Ziemię  
A granat niebios milczy tajemniczo...  
Ze srebrem Księżyca miliardy gwiazd licząc...  
Jezusku mój Święty – Ty się tam ukrywasz  
I tak to już będzie po kres naszych dni.  
Zstąpiłeś na Ziemię, by w postaci Chleba  
Dawać się nam Cały i być zawsze z nami  
Tak Dobry możesz być tylko Ty!  
A my – obojętni, syci i bogaci ( w dobra materialne)  
Tak rzadko, tak rzadko w Tabernakulum Cię witamy  
Nie umiemy dostrzec tej Twojej Miłości,  
Dobroci, Czulości, którą nas otaczasz...  
Zbyt rzadko łączymy się z Tobą w Komunii,  
Wciąż więc czekasz na nas, naszych serc stęskniony  
Zraniony w Swym Sercu i Chory z Miłości...  
Jezu mój Najdroższy, teraz, w Wielkim Poście  
Trzeba wszystko zmienić; wszak ku temu czas!  
Oczyszczyć swą duszę, mocno Cię ukochać  
Gdy zmienimy serca – na Twej Pięknej Twarzy  
Uśmiech znów zagości.  
Bo nikt, tak jak Ty, Jezu, nie ukochał nas!

Katarzyna Wilczyńska

## Gorzkie Żale przybywajcie...

Gorzkie Żale przybywajcie,  
serca nasze przenikajcie

Środą Popielcową rozpoczął się w Kościele Wielki Post, który jest czasem rozważania o śmierci Jezusa. Jednym z Nabożeństw odprawianych w Wielkim Poście są Gorzkie Żale.

Nabożeństwo Gorzkich Żali wyrosło z pobożności ludowej, która wyraża wielkie pragnienie chrześcijanina, by zbliżyć się do Chrystusa i pójść Jego śladami, uczestnicząc w męce, która prowadzi do zmartwychwstania. Gorzkie Żale powstały dzięki Bractwu św. Rocha przy kościele św. Krzyża w Warszawie, gdzie po raz pierwszy odśpiewano je w Wielkim Poście w 1698 r. Nabożeństwo zawiera łacińskie hymny pasyjne i polskie pieśni wielkopostne, które zostały połączone razem przez organistę W.S. Benika (1674-1720) w jeden zbiór pt. *Snopek mirry z Ogrodu Gethsemańskiego*, albo *żałosne Gorzkie Męki Syna Bożego*, wydane drukiem w 1707 r. (jedyny zachowany druk znajduje się w Bibliotece Sióstr Karmelitanek Bożych w Krakowie).

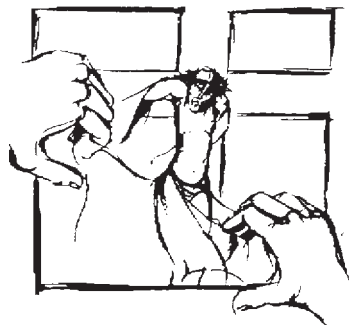
Dzięki Zgromadzeniu Księży Misjonarzy (Łazarzystów) nabożeństwo to rozpowszechniło się szybko w całej Polsce i odprawiane było we wszystkie niedziele Wielkiego Postu. Struktura Gorzkich Żali została oparta na dawnej Jutrzni brewiarzowej, zachowując ślady Misterium Pasyjnego z wykorzystaniem istniejących już pieśni pasyjnych. Autor Gorzkich Żali czerpał tekst jak i melodię z sekwencji i średniowiecznych hymnów gregoriańskich. Zakończenie Gorzkich Żali „Któryś za nas cierpiał rany” jest tłumaczeniem łacińskim „Qui passus es pro nobis” pochodzącym z II części antyfony „Adoramus te Christe”.

Zachęcamy w tym nabożeństwie, aby móc złączyć się z męką i śmiercią Jezusa Chrystusa.

Monika Grzesiak i Agnieszka Dobrowolska

# ROZWAŻAMY DROGĘ KRZYŻOWĄ

## X. Pan Jezus z szat obnażony



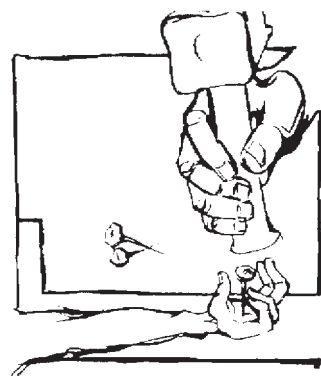
Gdy Jezus na Golgocie zostaje z szat obnażony (por. Mk 15,24), myśli nasze zwracają się do Jego Matki, biegną jakby do samych początków tego Ciała, które już teraz, przed ukrzyżowaniem, stanowi jedną wielką ranę (por. Iz 52,14). Tajemnica Wcielenia: Syn Boży przyjmuje Ciało w łonie Dziewicy (por. Mt 1,23; Łk 1,26-38). Syn Boży mówi do Ojca słowami psalmu: „Całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie; aleś mi utworzył ciało” (Ps 40/39, 8,7; Hbr 10,6,5). Ciało człowieka wyraża jego duszę. Ciało Chrystusa wyraża miłość Ojca. „Wtedy rzekłem: oto idę, abym spełniał wolę Twoją” (Ps 40/39, 9; Hbr 10,7). „Ja zawsze czynię to, co się Jemu (Ojcu) podoba” (J 8,29). To

ciało obnażone pełni wolę Syna i wolę Ojca każdą raną, każdym drgnieniem bólu, każdym zszarpanym mięśniem, każdą strugą krwi, która z Niego się toczy; całym wyczerpaniem ramion, zmiażdżeniem szyi i barków i strasznym bólem skroni. To Ciało pełni wolę Ojca, gdy jest odarte z odzienia i traktowane jak przedmiot kaźni — gdy kryje w sobie ogromny ból sprofanowanego człowieczeństwa.

Na przeróżne sposoby profanowane bywa i dzisiaj ciało człowieka.

Musimy myśleć przy tej stacji o Matce Chrystusa, bo pod Jej sercem, a potem w Jej oczach i w Jej dłoniach Ciało Syna Bożego doznało pełnej czci.

## XI. Pan Jezus przybity do krzyża



„Przebodli ręce moje i nogi moje, policzyli wszystkie kości moje” (Ps 22/21, 17 i 18). „Policzyli” — jakże prorocze słowo. Wiadomo przecież, że to Ciało jest zapłatą. Zapłatą wielką jak całe to Ciało: i ręce, i nogi, i każda z kości. Cały Człowiek w największym napięciu: szkielet, mięśnie, system nerwowy, każdy organ, każda komórka — w szczytowym napięciu. „Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12,32) — oto słowa wyrażające pełną rzeczywistość ukrzyżowania. Wchodzi w nią i w to straszliwe napięcie, które przenika ręce i nogi, i wszystkie kości; w straszliwe napięcie Ciała, które przybito jak przedmiot do belek krzyża, aby się wyniszczyło do końca w śmiertelnych konwulsjach. W tę samą rzeczywistość ukrzyżowania wcho-

dzi cały świat, który Jezus ma pociągnąć ku sobie (por. J 12,32). Świat przejawia w sobie ciężenie Ciała zwisającego prawem bezwładności w dół.

Z tego właśnie ciężenia pochodzi męka Ukrzyżowanego: „Wy jesteście z niskości, a ja jestem z wysoka” (J 8,23). Pierwsze Jego słowa na krzyżu są: „Ojcie, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34).

## XII. Pan Jezus umiera na krzyżu



Chrystus przybity do krzyża, obezwładniony w tej straszliwej pozycji, wzywa Ojca (por. Mk 15,34; Mt 27,46; Łk 23,46). Wszystkie te wezwania świadczą, że stanowi z Nim jedno. „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30), „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14,9). „Ojciec mój działa aż do tej chwili — i Ja działam” (J 5,17).

Oto najwyższe szczytowe działanie Syna w zjednoczeniu z Ojcem. Tak: w zjednoczeniu. W najwyższym zjednoczeniu właśnie wówczas, gdy woła: „Eli, Eli lamma sabachtani — Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” (Mk 15,34; Mt 27,46). Działanie to wyraża się pionem korpusu, wyprostowanego wzdłuż belki poprzecznej. Człowiek, który patrzy na

te ramiona, może pomyśleć, że z najwyższym wysiłkiem ogarniają one człowieka i świat.

Oto człowiek. Oto Sam Bóg: „...w Nim żyjemy, ruszamy się i jesteśmy” (Dz 17, 28). W Nim: w tych rozpiętych wzdłuż poprzecznej belki krzyża ramionach.

# ZWIASTOWANIE PAŃSKIE

Przychodząc na świat, Pan mówi: Oto idę, abym spełniał wolę Twoją, Boże. Zwiastowanie i Wcielenie Syna Bożego jest faktem cudownym i nadzwyczajnym, najbardziej wzruszającym spotkaniem Boga z ludźmi oraz nieprzemijającym wydarzeniem w historii ludzkości: Bóg staje się człowiekiem na zawsze. Wydarzenie to jednak dokonało się w małej miejscowości, w regionie praktycznie w owym czasie nieznanym. „Ten, który jest prawdziwym Bogiem, rodzi się jako prawdziwy człowiek tak, iż niczego nie brakuje pełni Jego ludzkiej natury, zachowując pełnię właściwej Mu istoty i przyjmując całość naszej natury..., aby ją odrodzić”.

O tym najwznioślejszym wydarzeniu św. Łukasz opowiada z nadzwyczajną prostotą: W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Pobożność ludowa od bardzo dawna przedstawia Najświętszą Maryję Pannę, jak w modlitewnym skupieniu przyjmuje poselstwo anioła: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą. Matka Najświętsza zmieszała się na te słowa, ale to zmieszanie wcale Jej nie sparaliżowało. Znała dobrze Pismo Święte dzięki nauce, którą każdy Żyd otrzymywał od pierwszych lat życia, a nade wszystko dzięki jasności i przenikliwości, które zapewniała niezrównana wiara, a jej głęboka miłość i dary Ducha Świętego. Dlatego zrozumiała przesłanie tego Bożego wysłannika. Jej dusza Jest całkowicie otwarta na to, czego żąda od Niej Bóg. Anioł natychmiast Ją uspokaja i odślania Jej zamiar Boży wobec Jej osoby, Jej powołanie: znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca.

Zwiastun mówi wszak do Maryi: «Łaski pełna» - mówi zaś tak, jakby to było właściwe Jej imię. Nie nazywa swej rozmówczyni imieniem własnym «Miriam» (Maryja), ale właśnie tym nowym imieniem: łaski pełna. Co znaczy to imię? Dlaczego anioł tak nazywa Dziewicę z Nazaretu?

W języku Biblii «łaska» oznacza szczególny dar, który według Nowego Testamentu ma swe źródło w trynitarnym życiu Boga samego - Boga, który Jest miłością (por. 1 J 4, 8). Maryja nazwana pełną łaski, ponieważ to imię oznacza Jej prawdziwą istotę. Kiedy Bóg zmienia czyjeś imię lub nadaje komuś

# INFORMACJE



1. Dziś Gorzkie Żale o godz. 17.00. Taca na urządzenie Grobu Pańskiego.
2. Jutro - w kościele na całym świecie – Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Msze św. będą o godz. 6.30, 8.00, 9.30, 16.30 i 18.00. Dzieci zapraszamy na godz. 16.30, młodzież na godz. 18.00.  
Uroczystość Zwiastowania Pańskiego przeżywana będzie jako Dzień Świętości Życia.
3. W środę, 27 marca, o godz. 16.30 – Gorzkie Żale dla dzieci.
4. W piątek Droga Krzyżowa:
  - dla dorosłych o godz. 7.30 i 17.30,
  - dla dzieci o godz. 16.30.Po Mszy św. o godz. 18.00 odbędzie się Droga Krzyżowa po naszym osiedlu z udziałem osób niepełnosprawnych. Serdecznie zapraszamy
5. Tegorocznych maturzystów zapraszamy na czuwanie, które odbędzie się w Częstochowie w nocy z 31 marca na 1 kwietnia. Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje ks. Tomasz.
6. Młodzież z Ruchu Światło-Życie w przyszłą niedzielę i Niedzielę Palmową będzie sprzedawać przed kościołem palmy. Cena palmy 2 złote 50 groszy. Dochód ze sprzedaży palm będzie przeznaczony na dofinansowanie wyjazdu na oazy wakacyjne dzieciom i młodzieży z biednych rodzin. Za wszystkie ofiary składamy serdeczne Bóg zapłać!
7. W przyszłą niedzielę, 1 kwietnia, o godz. 16.00 w Kaplicy Św. Rodzina Msza św. w intencji rodzin. Serdecznie zapraszamy.
8. W przyszłą niedzielę Komitet Budowy będzie przyjmował indywidualne ofiary na dalsze prace przy kościele.

## Czy mówimy Bogu „tak” jak Maryja?

Maryja powiedziała Bogu „tak” dwa tysiące lat temu nie rozumiejąc wielu rzeczy, ale ufając Mu. Czy my mówimy Bogu „tak” bez wymawiania się, czy szukamy i chcemy pełnić wolę Bożą?

Zastanówmy się, czy przypadkiem nie chcemy naginać Boga do naszych własnych pomysłów, czy wtedy, kiedy się walą nasze plany nie uciekamy się do Niego?

Zaufać Bogu tak jak Maryja, to w naszym codziennym trudzie żyć ucziwie, nie buntować się, kiedy przychodzą ciężkie chwile, to chwalić i wysławiać Jego Święte Imię pośród różnych niepowodzeń życia.

Pełnić wolę Bożą, to służyć i tak, jak Maryja „biec” do wszystkich potrzebujących naszego wsparcia duchowego, naszej modlitwy, rozmowy lub innej pomocy.

Pełnić wolę Bożą i mówić Bogu „tak”, jak Maryja, to zgodzić się i wychwalać Go nawet wtedy, kiedy krzyż naszego życia jest szczególnie ciężki, kiedy przyjdzie

choroba, śmierć lub bezrobocie.

Mówienie Bogu „tak” to życie według Bożych przykazań, to życie wiarą na co dzień, a nie tylko od święta.

Mówienie Bogu „tak” to zaproszenie Go nie tylko do naszych rodzin, domów, ale i miejsc pracy, szkół, urzędów.

Mówienie Bogu „tak” to znak krzyża świętego jaki czynimy przechodząc koło kościoła, krzyża lub kapliczki.

Mówienie Bogu „tak” to świętowanie dnia Pańskiego przez udział we Mszy Świętej, wspólna modlitwa rodzinna, a nie wyprawa do supermarketów po zakupy.

Mówienie Bogu „tak” to trwanie przy Nim zawsze i wszędzie.

Jeżeli będziemy codziennie się modlić, rozmawiać z Bogiem, często karmić się Jego Ciałem i Krwią, a naszą Księgą Życia stanie się Słowo Boże, to będziemy zawsze mówić Bogu „tak”.

Prośmy Maryję, Tę która zaufała i wytrzymała aż po krzyż, o pomoc, abyśmy kiedy przychodzą trudności wytrwali i mówili Bogu zawsze „tak”.

*Maria Sowińska*

## W minionym tygodniu

*Odeszli do Pana:*

Cezary Wasilewski - l. 41



## ZYCZENIA

W 80 rocznicę urodzin Marianny,  
w 19 rocznicę urodzin Sylwii,  
w 18 rocznicę urodzin Piotra,  
w 18 rocznicę urodzin Joanny,  
w 18 rocznicę urodzin Katarzyny błogosławieństwa Bożego i opieki Najświętszej Marii Panny życzy Redakcja



## ZWIASTOWANIE PAŃSKIE

cd. ze str. 3

przydomek, przeznaczając go do czegoś nowego lub odkrywając mu jego prawdziwą misję w historii zbawienia. Maryja nazwana pełną łaski z racji Jej Bożego Macierzyństwa.

Zwiastowanie anioła odkrywa przed Maryją Jej własne zadanie w świecie, klucz całej Jej egzystencji. Zwiastowanie było dla Niej najdoskonalszym oświeceniem, obejmującym całe Jej życie i w pełni uświadamiającym Jej wyjątkową rolę w historii ludzkości. „Maryja zostaje definitywnie wprowadzona w tajemnicę Chrystusa przez to wydarzenie”.

Codziennie wielu chrześcijan na całym świecie wspomina Matkę Bożą w chwili niesłuchania ważnej dla Niej i dla całej ludzkości w modlitwie Anioła Pańskiego, a także podczas rozważania pierwszej tajemnicy radosnej Różańca. Starajmy się wniknąć w tę scenę i przypatrzmy się z jaką miłością i pobożnością Maryja przyjmuje najświętszą wolę Bożą. „Jakże ujmująca jest scena Zwiastowania. Maryja - ileż razy rozmyślaliśmy nad tym! - jest skupiona na modlitwie... Wszystkie zmysły i wszystkie swe władze angażuje w rozmowę z Bogiem. W modlitwie poznaje wolę Bożą; poprzez modlitwę wdroyę tę wolę do swego życia. Nie zapominaj o tym przykładzie Najświętszej Maryi Panny!



Adres redakcji: 26-600 Radom, ul. Wiejska 2, tel. 366-81-44

Redaktor naczelny: Agnieszka Stępień, Z-ca redaktora naczelnego: Magdalena Kowalska, Dyrektor techniczny: Grzegorz Stępień.

Opiekun duchowy: Ks. Sylwester Fiećko SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Halina Siczek, Maria Sowińska, Jadwiga Woźniak, Sławomir Lenkiewicz, Sylwia Buchacz, Łukasz Grzeszczyk, Aleksandra Jurczak.

Drukarnia Virgo, tel. (048) 3633844, 0601 97 02 72